Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 136.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PIATEK 18 Czerwca 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
	6"	27" 4"' 039	+ 9 3	4, 23	WPł. Wschodni słaby	Mgła	Mgła
16	2	4, 400	+ 16, 5	5, 58	Zachodni ,,	Chmurno	Deszcz
	10	4, 262	+ 11, 0	4, 49	,, ,,	Chmury	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca Gazety Krakowskiéj *uprasza Szanownych Abonentów, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do d. 6go Lipca 1847 roku *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Zlp.* 16, *miesięczna Zlp.* 6.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 3 Czerwca.* —

Ogłoszony dekret królewski z dnia 29 kwietnia dzieli służbę artyleryi we Francyi na 10 dywizyi; jedenasta zaś w Algieryi. Pierwsza dywizya przyłączona do 1éj i 14téj dywizyi wojskowéj, obejmuje Paryż, Vincennes, La Fere, Cherburg i Havre; dowództwo jéj otrzymał xiążę Nemours. Resztę otrzymują jenerał-majorowie artyleryi. Tytuł komendanta szkoły artyleryi zostaje zniesionym, a szkoły te oddanemi zostają pod dowództwo jenerałów komendantów i dodanych im pułkowników.

Cena chleba w Paryżu wczoraj znowu poszła w górę o jeden centim na kilogramie. Spodziewają się jednak, że to ostatnie podwyższenie, albowiem cena zboża na targach prowincyonalnych we Francyi ciągle się zniża, a żniwo, które obiecuje być bardzo bogatém, co raz jest bliżéj.

Według listów z Oranu nie wiedziano tam nic jeszcze o powstaniu gór Ryf przeciw cesarzowi marokańskiemu na korzyść Abd-el-Kadera; owszem uważano, że Abd-el-kader tak jest zniszczony, iż znacznéj części stronników swoich musiał dać pozwolenie powrócenia do Algieryi. Jednak donoszono zarazem, że jest w nieustających stosunkach z mieszkańcami gór Ryf, ale nie znano celu.

W dniu 19 spodziewano się w Sebdu a w dniu 20 w Tlemsen jenerała Cavaignac. Jego wyprawa znakomicie się powiodła. Nieprzyjaciel raz tylko pokazał się koło Ain Safra; był to liczny oddział jazdy i wiele piechoty z pokolenia Hamianas Gerabas. Odparto ich i zostawili znaczną liczbę zabitych na polu bitwy, równie jak broni i sukien, które uciekający z siebie zrócili. Ze strony francuzów mało ludzi padło. Zdaje się, że kolumna jenerała Cavaignac w długim pochodzie wiele trudów doznała.

Komisya izby deputowanych zakończyła już główne rozprawy nad projektem do prawa o wychowaniu i mianowała sprawozdawcą swoim pana de Liadieres; komisya postanowiła, że wszystkich warunków postanowień z 1828 roku trzymać się należy, jeżeli wychowańcy szkół duchownych będą mieli być przypuszczonemi do bakalaureatu. Postanowienia te zaś są następne: Liczba uczniów po seminaryach nie powinna przechodzić 20,000 maximum; rząd na przedstawienie biskupów ma oznaczyć liczbę szkół i gmin, gdzie też mają być założonemi. Seminarya tylko takich mają przyjmować, którzy po 14 roku przybierają ubiór duchowny.

Głoszą, że xiążę Nemours uda się do Algieryi.

Kontr-admirał Tromelin, który po kontradmirale Hamelin obejmie dowództwo eskadry francuzkiéj na oceanie Spokojnym, przybył do Tulonu i zatknął swą flagę na maszcie fregaty *Poursuivante*; w przeciągu tygodnia odpłynie na miejsce przeznaczenia.

Dzienniki przepełnione są złośliwemi i gwałtownemi uwagami o wyprawie pana Bugeaud do Kabylii; gabinet oświadczył, że cała wyprawa będzie tylko spokojną przechadzką; tutaj jednak zburzono i spalono wioski i przez to narażono dobrowolne poddanie się Kabylii. W istocie, mają mieć miejsce interpelacye, czy wyprawa została zatwierdzoną i dla czego dopiero niedawno ją zganiono, lub czy marszałek własnowolnie postąpił i dla czego nie został ukarany.

Courrier français dowodzi, że wiele twierdz

fortyfikacyi Paryża tak są źle pobudowanemi, że grożą rozwaleniem się. Z drugiéj strony także w tych wielkich budowlach ważne błędy się objawiają. Rzecz cała ma być rozebraną w izbach przed rozprawami budżetowemi.

Gabinet Washingtoński przesłał notę do gabinetu Tuileries, w któréj żąda zadość uczynienia za zajście pomiędzy okrętem amerykańskim handlowym a francuzkim brygiem wojennym.

Przeszłego piątku wieczorem, przybył z Algieru do Marsylii parostatek rządowy *Phare*; rozeszła się natychmiast wieść, że w depeszach przez ten parostatek przywiezionych, marszałek Bugeaud żąda dymisyi. Marszałek ma być mocno niezadowolonym przyjęciem, jakiego doznały jego plany względem Algieryi i wyrażeniami o jego wyprawie na Kabylię. Głoszono, że jeszcze tego dnia z Paryża odpowiedź nadeszła telegrafem. To tylko pewna, że parostatek *Phare* tegoż samego wieczora odpłynął.

— *Londyn* 1 *Czerwca*. —

Poczta wschodnio-indyjska przywiozła wiadomość o nieodwołanym zamiarze lorda Hardinge, złożenia rządów tego obszernego państwa, którego granice swą walecznością jeszcze rozszerzył. Po tém wszystkiem co zrobił w przeciągu lat trzech, wątpić należy, by służył daléj pod gabinetem niezłożonym z jego osobistych lub politycznych przyjacioł; ale jego krótkie a bogate w skutki rządy piękną kartę zajmą w dziejach Indyi angielskich. Wybór jego następcy stanie się przyczyną wejścia w stosunki lorda John Russel z kompanią wschodnio-indyjską. Może zostałby obranym lord Clarendon, gdyby nie był przyjął niedawno namiestnikostwa Irlandyi, albowiem nie ma w całym kraju człowieka, któryby posiadał większe zaufanie do piastowania wyższych urzędów, jak dzisiejszy lord namiestnik Irlandyi. Ponieważ jednak lorda Clarendon nie można stawiać na liście kandydatów, przeto spodziesię należy, że lord John Russel, zapomniawszy o wszystkich niechęciach stronnictw, które już i tak w znacznéj części poszły w zapomnienie, ofiaruje godność gubernatora Indyi Wchodnich Sir Jannes Grahamowi wraz z godnością parowską. Osobiście były minister spraw wewnętrznych za gabinetu Sir Roberta Peel jest niezawodnie najzdolniejszym talentem administracyjnym, a ofiarowanie mu takiéj godności przyniesie równy honor jemu jak i pierwszemu ministrowi. Pierwszy to raz w historyi stronnictw tego kraju pokaże się, iż gabinet godność, przynoszącą największy dochód, największą władzę, jaką tylko może piastować człowiek nie zrodzony na tronie, oddaje politycznemu swemu przeciwnikowi, co więcéj człowiekowi, który się od wigów odłączył by zostać ich najsilniejszym prześladowcą. Anglia może się więcéj cieszyć z zniesienia zupełnego stronnictw, jak ze świetnych zwycięztw ich naczelników i słusznie, że potrzeby służby publicznéj mają górę przed głosem stronnictw. Co bądź podobnego poświęcenia nie spodziewano się od lorda John Russel i to mu przynosi tém większy honor.

— *Dnia* 2 *Czerwca*. —

Dwór przedwczoraj wyjechał do Windsor. Wczoraj królowa wraz z Jego Cesarską Wysokością Wielkim Xięciem Konstantym Rossyjskim, Wielkim Xięciem następcą tronu Sax Wejmarskiego i wielu innymi cudzoziemcami, zwiedziła po raz pierwszy wyścigi w Ascott.

Literrary Gazette donosi, że Dr Richardson ofiarował się odbyć wyprawę do bieguna północnego, dla wyszukania wyprawy pod dowództwem sir Johna Franklin i kapitana Crozier i dowiezienia jéj żywności. Admiralicya jednak po porozumieniu się z biegłemi, nakazała naprzód dowóz żywności przez towarzystwo zatoki Hudson rzekami Mackenzie i Miedzianą, a wysłanie Dra Richardson dopiero na rok przyszły ma nastąpić, jeżeli do tego czasu wyprawa pod sir Johnem Franklin nie da o sobie żadnéj wiadomości. Wyprawa ta aż do jesieni 1848 roku była dostatecznie zaopatrzoną w zapasy potrzebne, jeżeli zatém potrzeba jéj będzie zmniejszyć racye, w takim razie łatwo do końca roku wytrzyma. Do tego czasu nic nie usprawiedliwia obawy o los odważnych podróżników.

Admiralicya posłała kilka parostatków do ciaśniny gibraltarskiéj, by tam przeprowadzić parostatki zatrzymane przeciwnemi wiatrami

Eskadra komodora Napier, któremu dotąd dano trzy okręty o 120 działach, to jest *St. Vincent*, *Hove*, *Caledonia* i jeden o 110 działach *Queen*, ma szczególniéj działać jako eskadra ewolucyjna; przynajmniéj admirał otrzymał rozkaz przyjąć na pokład tych okrętów oficerów na pół żołdzie, którzy chcą należeć do eskadry ewolucyjnej. Pewno dodadzą do niéj znaczną liczbę parostatków.

— *Madryt* 25 *Maja*. —

Wczoraj przybył tutaj nuncyusz papiezki, monsignore Brunelli, biskup Tesaloniki. W nunciaturze wszystko przygotowano na jego przyjęcie. We wszystkich kościołach bito w dzwony a kościoł Włoski był uilluminowany. Nuncyusz przyjmował u stołu patryarchę Indyi i pięciu biskupów. Wszystkie dzienniki obchodzą jego przybycie jako wypadek nader szczęśliwy dla Hiszpanii.

De la Riva jako podejrzany o zamiar morderstwa na osobie królowéj, siedział w więzieniu najściślejszém miesiąc cały, teraz jednak pozwolono mu przyjmować odwiedziny przyjaciół. Nie wiadomo jednak do dziś dnia, jaki był skutek badań.

— *Rzym* 27 *Maja*. —

W dniu 24 maja kardynał Micara, biskup Ostia i Velletri, po długiéj i bolesnéj chorobie umarł tutaj. Został on proklamowany kardynałem przez Leona XII. w 1826 r. i doszedł do 72 roku życia.

— *Stany Zjednoczone.* —

Czytamy w *Journal des Débats:* Dzienniki amerykańskie z dnia 16 maja które dziś odebraliśmy, podają kilka ważnych szczegółów do wiadomości, już przez nas udzielonych z dzienników angielskich, o skutkach nowéj klęski poniesionéj przez wojska mexykańskie. Powiedzieliśmy, że jenerał Scott nazajutrz po zwycięztwie ruszył na stolicę. Dnia 20 kwietnia przednia straż jego armii stanęła przed miastem Jalapa, którego bramy natychmiast otwartemi zostały zwycięzcy. Dnia 22 b. m. jenerał Twiggs stanął przed murami obszernego i dobrze ufortyfikowanego zamku Perote i zamiast zostać przyjętym wystrzałami działowemi, ujrzał spadający przed sobą most zwodzony; a na nim oficera pułko. Vasquez, który sam jeden został zostawiony w téj silnéj cytadelli, celem wydania jéj podług praw wojennych. Zamek Perote służy za więzienie w czasie pokoju. Przed opuszczeniem go, garnizon dozwolił na wolne wyjście kilkuset więzniów, którzy powiększyli bandy maruderów, włóczące się po drogach publicznych. Dnia 23 jenerał Scott wszedł do Perote, gdzie założył swoją główną kwaterę, a straż przednia ruszyła daléj. Dnia 24 już o dwanaście mil naprzód postąpiła na drodze do Puebla. Puebla jest drugiém miastem w związku mexykańskim; posiada ludność od 70—80,000 liczące i rywalizuje z Mexykiem wspaniałością swoich pomników i swoich placów publicznych. Mieszkańcy Puebla odznaczali się zawsze energią swego patriotyzmu, dla tego sądzono że zamknie swoje bramy przed armią amerykańską, ale te chętki oporu, których wypadkiem byłaby nowa klęska, zapewnie stłumionemi zostaną.

Santanna, który uciekając z pola bitwy, zatrzymał się pod górą Orizaba, odzyskał już całą śmiałość swego słowa i oświadczył, że klęska pod Cerro-Gordo nie jest ostatnim wyrazem wojny, że między Puebla i Mexykiem są jeszcze Termopile, gdzie go znajdą amerynie. Zadziwiającą jest rzeczą, że żołnierze mexykańscy dają się zawsze uwodzić przechwałkom jenerała, który zawsze prawie zdradzał, prowadząc ich do walki od San-Jacintbo aż do Cerro-Gordo, Kiedy Santanna zatrzymał się pod Orizaba, miał przy sobie tylko dwustu dragonów; w trzy dni potém mówią, że zdołał zebrać korpus pięciotysięczny. Rząd nie ma odwagi wezwać Santannę do zdania rachunku z błędów i podłości. Donosząc ludowi o przegranéj pod Cerro-Gordo, prezydent, *par interim*, Anaya wyraził w swojéj proklamacyi:

„Z zadowoleniem oświadczam, że Jego Excellencya Don Antonio Lopez de Santa-Anna, prezydent Rzeczypospolitéj i naczelny wódz armii, uszedł nieszczęścia, co dowodzi, że Opatrzność nie chce przepełnić czary naszéj goryczy.

My widzimy w tych słowach, jak również we władzy, jaką kongres udzielił Santannie, krwawą ironię i srogą karę. Widocznie chcą zmusić Santannę, utwierdzając go na jego stanowisku, do wypicia aż do dna téj czary goryczy. —Dekret przyjęty przez kongres mexykański po klęsce pod Cerro-Gordo tak jest ważnym, że podajemy tu główne jego ustępy:

Artykuł 1. „Rząd najwyższy związku jest upoważnionym do użycia wszystkich środków potrzebnych, celem prowadzenia wojny i obrony niezależności.

Artykuł 2. Artykuł poprzedni nie upoważnia władzy wykonawczéj do zawarcia pokoju z Stanami Zjednoczonemi, do wchodzenia w układy z mocarstwami zagranicznemi, ani do rozporządzania jakąkolwiek częścią territorium Rzpltéj.

Artykuł 3. Nie upoważnia władzy wykonawczéj do zawierania kontraktów kolonizacyjnych.

Artykuł 4. Ogłasza się jako żaden, wszelki traktat albo konwencya, która mogłaby zostać zawartą między rządem Stanów Zjednoczonych i jaką bądź władzą, którąby zajęła miejsce władz prawnie ukonstytuowanych.

Artykuł 5. Ogłasza się zdrajcą każdy człowiek, prosty obywatel albo urzędnik publiczny, który wejdzie w układy z Stanami Zjednoczonemi i t. p.

Trzy następne artykuły organizują w łonie kongresu, pewien rodzaj komitetu ocalenia publicznego, najrozleglejszą udarzonego władzą.

Ten dekret nie pozwala nam wierzyć w bliskie rozwiązanie opłakanéj wojny, która nam przedstawia dziwny widok narodu nie mającego odwagi a który zamiast dobrowolnego poświęcenia jakiejś części swego territorium, chce posunąć opór bezwładności aż do samobójstwa.

W dniu zwycięztwa pod Cerro-Gordo, dowódzca eskadry amerykańskiéj zabrał ważną pozycyę morską i handlową Tuspan, któréj fortyfikacye zniszczono.

Jenerał Taylor zbliżał się do Mexyku drogą od San Luis-Potosi i wkrótce zapewne połączy się z jenerałem Scott.

Na zachodzie w Chichuahua jenerał amerykański Doniphan zawarł pewien rodzaj traktatu z władzami mexykańskiemi i tym sposobem wolny w swych poruszeniach zbliżał się ku Mexykowi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 *do dnia* 17 *Czerwca.*

Dschunkofski Alexander, Dschunkofska Anna, z Galicyi; -- Winogrodzka Józefa, z Polski; -- Dybizbanski Stefan, Libry Piotr, Ballestrem Karol hr., Trenner Frideryk ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Zaborowski Jan ob., Dschunkofski Alexander, Dschunkowska Anna, do Polski; -- Schultze Jozef, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2728.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionéj prośby przez Małgorzatę 1° ślubu Blumową 2° Anatowiczową wdowę, o przyznanie jéj spadku po małoletnim jéj synie Tomaszu Blum pozostałego, z summy 1969 złp. groszy 14 na realności pod L. 76 w Gm. VII. M. Krakowa hipotecznie ubezpieczonéj składającego się. C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, na zasadzie Art. 12 Ust. Hip. z r. 1844, wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu spadek powołany, zgłaszającéj się przyznanym zostanie.

Kraków d. 20 Maja 1847 r.

Sędzia Prezydujący
Brzeziński.

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Pisarz Ces. Król. Trybunału
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Franciszka Kołomaznika Obywatela krajowego na Stradomiu przy Krakowie pod L. 18 zamieszkałego, sprzedany zostanie przez licytacyą publiczną w drodze przymuszonego wywłaszczenia dom pod L. 239 na Podzamczu przy Krakowie w gminie IX. położony, od wschodu i południa z gościńcem do przewozu prowadzącym, od zachodu z brzegiem Wisły, a od północy z kanałem do Wisły wpadającym graniczący, z dolnych mieszkań, podworca i jednéj piwnicy murowanéj składający się Tadeusza Janiszewskiego własnością będący na satysfakcyą summy złp. 1,000 z procentem i kosztami zajęty.

Zajęcie pomienionéj nieruchomości dopełnił Paweł Więckowski Komornik Sądowy w dniu 17 Maja i następnych dni b. r. i treść takowego Wykazie hypotecznym zajętej realności pod d. 6 Czerwca b. r. do Nru 516 Dzien. hypot. zamieszczoną została.

Cena szacunkowa i warunki licytacyi w mowie będącéj realności wyrokiem Trybunału Wyd. II. pod d. 7 Sierpnia b. r. zapadłym ustanowione, a wyrokiem Ces. Król. Trybunału Wyd. II. z d. 19 Stycznia 1847 r. utrzymane przy zniżeniu ceny pierwszego wywołania do summy złp. 6,000 z możnością zniżenia tejże do 2/3 części na trzecim terminie licytacyi to jest do summy złp. 4,000, są następujące:

1) Cena szacunkowa zajętéj realności pod L. 239 w gminie IX. M. Krakowa sytuowanéj na zasadzie kontraktu kupna z d. 7 Lipca 1843 r. ustanowiona a Wyrokiem zwyż powołanym do summy złp. 6000 zniżona w takiejże summie złp. 6000 ustanawia się, która w braku chęć kupna mających na trzecim terminie licytacyi do 2/3 części to jest do summy złp. 4000 zniżoną zostanie.

2) Chęć kupna mający złoży na *vadium* 1/10 częś ceny szacunkowéj poprzednim warunkiem ustanowionéj to jest kwotę złp. 600, od którego składania jedynie Kołomaznik licytacyą popierający jest wolny.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta popierania licytacyi do rąk i za kwitem Adwokata popierającego a to po prawomocności wyroku, też koszta zasądzającego.

4) Równie nabywca obowiązany będzie zapłacić podatki zaległe, jeżeliby się jakie okazały, stosownie do przepisów prawa.

5) Widerkaufly i summy Instytutowe, gdyby się jakie okazały, pozostaną przy realności, z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100 nie czekając skutków klassyfikacyi.

6) Wypłaty warunkiem 2. 3 i 4 wyrażone, nabywca potrąci sobie z ceny wylicytowanéj resztującą zas summę szacunkową wypłaci z procentem 5/100 za assygnacyami Sądowemi, w moc wyroku klassyfikacyjnego.

7) Niedopełniający którego kolwiek warunku utraci *vadium*, na korzyść wierzycieli dłużnika P. Tadeusza Janiszewskiego, i oprócz tego nowa licytacya na niebezpieczeństwo jego, a nigdy na korzyść ogłoszoną zostanie.

8) Gdyby kto w ciągu tygodnia po stanowczym przysądzeniu o 1/8 część ceny wylicytowanéj więcéj zaofiarował obowiązany będzie takową złożyć w Depozyt Sądowy wraz z *vadium* i dopełnić prawem przepisanych formalności.

9) Po dopełnieniu warunku 3 i 4 licytacyi, nabywca otrzyma dekret dziedzictwa i odtąd wszelkie dochody z nabytéj realności do niego należeć będą.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 31 Sierpnia
2. na dzień 1 Października } 1847 r.
3. na dzień 2 Listopada

Sprzedaż ta odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału w Krakowie w Domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rano zaczynając, a to za popieraniem Adwokata JKantego Kleszczyńskiego O. P. M. w Krakowie przy Głównym Rynku pod L. 20 zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszystkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem Adwokata.

Kraków dnia 16 Czerwca 1847 r.

Widerakiewicz.